

(Il Tempo - A. Serafini) Dni mijają, terminy zbliżają się ku końcowi. Jeśli dla Garcii wczorajsze zajrzenie do Trigorii posłużyło jedynie, aby pożegnać wszystkich i spakować walizki na wakacje, teraz bohaterem Giallorossich stanie się Walter Sabatini.

Dyrektor sportowy, po powrocie z Mediolanu, wolał obejrzeć z dachu centrum sportowego pierwszą edycję turnieju "Agostino Di Bartolomei", czekając na najbliższe dni, aby poświęcić się priorytetowym operacjom transferowym. Niebawem Roma postawi wszystko, aby wykupić definitywnie Nainggolana - dziś spodziewany jest jego pierwszy występ w reprezentacji Belgii - co obejmie również ogólną operację, która dotyczy też Astoriego i Ibarbo.

Mimo nacisków ze strony Cagliari w ostatnich tygodnia, Sabatini ustalił nowe spotkanie na wtorek, w Mediolanie, aby zamknąć transakcję i uniknąć coraz wyraźniejszych podchodów z zewnątrz. Liverpool, Manchester United i Juventus już wyraziły swoje zainteresowanie, przekonując Romę do przyspieszenia, aby nie ryzykować dojścia do ostatecznego terminu, 25 czerwca, gdy współwłasności zostaną zamknięte i przejdzie się do otwarcia kopert licytacyjnych. Biorąc pod uwagę dobre relacje z nowym dyrektorem Cagliari, Capozuccą i prezydentem Giulinim, ustalono kierunek, gdzie poza Nainggolanem obiecano już wykupienie Astoriego i odnowienie wypożyczenia (być może płatnego) Ibarbo. Giallorossi chcą zamknąć cały pakiet, nie przekraczając ogólnej sumy 15-16 mln, w porównaniu do około 20, których żądali początkowo Rossoblu.

Opóźnienia Sabatiniego wiążą się z niezbędną płynnością finansową, aby zamknąć transakcję: fundusze mogą wpłynąć ze sprzedaży Gervinho, coraz bardziej skłonnego do przyjęcia korzystnej oferty z Al Jazira. Prezydent klubu z Abu Dhabi uda się dziś do Paryża, aby przekonać gracza (oferta 13 mln euro dla Giallorossich).

Jeśli między stronami istnieje optymizm w sprawie pozytywnego zamknięcia transakcji, drugi krok pozostaje wciąż do ustalenia. Garcia uważa Nainggolana za kluczowego gracza, zatem jeśli klubowe rachunki pozwolą, klub postara się zatrzymać Ninję i zmienić strategię. Inaczej wygląda sytuacja Astoriego, którego chcą dwa kluby w Turcji. Hipotezy jednak nie przekonują obecnie gracza. To będą też decydujące dni dla Bertolacciego, który jest uznawany przez Giallorossich za idealną inwestycję do wzmocnienia środka pola, w oczekiwaniu na Keitę: spotkanie w sprawie odnowienia umowy zostało ustalone na koniec przyszłego tygodnia.

Autor: abruzzi